IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 82)**

z dnia 8 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 82)

8 lutego 2022 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat programu wieloletniego „Budowa Polskiego Ośrodka Szkoleniowego Ratownictwa Morskiego w Szczecinie”,

– informację na temat szkoleń w branży morskiej z uwzględnieniem sektora prywatnego,

– informację na temat szkoleń i kwalifikacji członków załóg statków żeglugi śródlądowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Gróbarczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Paweł Zambrzycki** p. o. wicedyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **dr hab. inż. kpt. ż. w. Wojciech Ślączka** rektor Akademii Morskiej w Szczecinie wraz ze współpracownikami, **prof. dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit** rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, **Marzena Gańcza** dyrektor Zespołu Szkół Morskich w Świnoujściu wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kossakowska** dyrektor Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej w Kędzierzynie-Koźlu, **Ryszard Dombrowski** wicedyrektor Zespołu Szkół Morskich w Gdańsku, **Paweł Zapart** dyrektor Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, **Kazimierz Toczko** dyrektor Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej w Nakle nad Notecią, **Alfred Naskręt** dyrektor Szkoły Morskiej w Gdyni, **Sebastian Kluska** dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, **Rafał Zahorski** pełnomocnik marszałka województwa zachodniopomorskiego do spraw gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, **Krzysztof Michnal** przewodniczący Rady Krajowej Izby Gospodarki Morskiej Pomorskiego Oddziału Regionalnego, **Dariusz Jellonek** prezes Zarządu Polskiego Związku Przedsiębiorców Żeglugowych wraz ze współpracownikami, **Witold Szczepkowski** kierownik Ośrodka European Wind Academy wraz ze współpracownikami, **Ewelina Frank** Business Development Manager Windhunter Academy, **Marcin Makowski** dyrektor Biura Związku Miast i Gmin Morskich, **Ryszard Lorek** prezes Zarządu Ośrodka Szkolenia Zawodowego Gospodarki Morskiej w Szczecinie, **Elżbieta Moskal** dyrektor Zachodniopomorskiego Centrum Edukacji Morskiej i Politechnicznej, **Magdalena Marcinek** dyrektor Ośrodka Szkolenia Zawodowego Gospodarki Morskiej s. c. w Gdyni.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Marka Gróbarczyka, witam magnificencję, pana rektora Wojciecha Ślączkę z Akademii Morskiej w Szczecinie, witam pana Adama Weintrita, rektora Uniwersytetu Morskiego w Gdyni.

Rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni prof. dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry. Serdecznie witam wszystkich pozostałych zaproszonych gości.

Pana przewodniczącego Płażyńskiego proszę za stół prezydialny, żeby się nie uchylał od odpowiedzialności za uczestniczenie w posiedzeniu Komisji.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Przypominam, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu należy przesyłać przez czat po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego Komisji. Posłowie członkowie Komisji obecni na sali głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają w tym celu tabletu.

Przystępujemy zatem do stwierdzenia kworum. Bardzo proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku. Czy mamy kworum? Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje trzy punkty. Jest to rozpatrzenie informacji na temat szkoleń w branży morskiej z uwzględnieniem sektora prywatnego, w punkcie drugim, rozpatrzenie informacji na temat programu wieloletniego „Budowa Polskiego Ośrodka Szkoleniowego Ratownictwa Morskiego w Szczecinie" oraz rozpatrzenie informacji na temat szkoleń i kwalifikacji członków załóg statków żeglugi śródlądowej. Jest prośba ze strony pana przewodniczącego Marchewki, żebyśmy drugi punkt rozpatrzyli w pierwszej kolejności. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja przyjęła tę propozycję. Sprzeciwu nie słyszę. A zatem zaczynamy od punktu drugiego.

Bardzo proszę pana ministra Gróbarczyka o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest nam niezwykle miło przedstawić program wieloletni „Budowa Polskiego Ośrodka Szkoleniowego Ratownictwa Morskiego w Szczecinie". Jest to projekt niezwykle ważny przede wszystkim pod kątem zabezpieczenia w obszarze gospodarki morskiej, żeglugi międzynarodowej i śródlądowej, transportu, ratownictwa, geodezji morskiej i lądowej, jak również morskiej energetyki wiatrowej. Jest to rozwiązanie niezwykle nowatorskie i potrzebne dla Szczecina. Ośrodek ten zastąpi stary i wysłużony, używany do tej pory środek szkoleniowy w zakresie ratownictwa morskiego. Zanim poproszę pana przewodniczącego o oddanie głosu jego magnificencji, panu rektorowi, który jest autorem tego projektu, chciałbym powiedzieć tylko tyle, że bezwzględnie wspieramy program. Został on wpisany jako program wieloletni w programowanie prac rządu. Po uzyskaniu, po przeprowadzeniu posiedzenia Komisji chcemy niezwłocznie przekazać go Radzie Ministrów.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Bardzo proszę, magnificencjo. Pan minister zaprasza pana do zabrania głosu.

Rektor Akademii Morskiej w Szczecinie dr hab. inż. kpt. ż. w. Wojciech Ślączka:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie oraz za możliwość zabrania głosu w niezwykłym dla nas, dla uczelni, dla Akademii Morskiej w Szczecinie momencie w sprawie niezwykłego projektu. O projekt ten staramy się już od 2012 roku. Praktycznie minęło dziewięć następnych lat. Nasz ośrodek szkoleniowy ratownictwa morskiego zdegradował się. Projekt jest nam niezbędny w zakresie kształcenia studentów, w szczególności w zakresie rozwijanych obecnie kierunków. Chciałbym się pochwalić, że nasza uczelnia utworzyła już pierwszą grupę studentów dziennych na studiach pierwszego stopnia na Wydziale Mechanicznym na kierunku inżynierii przemysłowej i morskiej energetyki wiatrowej. Projekt jest potrzebny między innymi również do kształcenia tych studentów. Jeżeli chodzi o pozostałe grupy naszych studentów, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, panie ministrze, kształcimy praktycznie dla potrzeb całej gospodarki morskiej, od informatyków, mechatroników, inżynierów nie tylko na statki, nie tylko dla żeglugi międzynarodowej, ale w szczególności dla gospodarki morskiej. A więc cała paleta studentów będzie korzystała z ośrodka.

Obecnie mamy ośrodek, można powiedzieć, w stanie bardzo zdegradowanym. Jest to ośrodek wybudowany w latach 80, metodą chałupniczą. Ci państwo, którzy są ze Szczecina, znają ten ośrodek. Jest on ośrodkiem wyposażonym dostatecznie, czyli spełnia wymogi konwencyjne, jednak nie jest wyposażony w sprzęt i aparaturę, które odpowiadają bieżącemu stanowi wiedzy, techniki i technologii. Aparatury tej nie możemy wykorzystywać w szczególności w naszych badaniach naukowych. Tutaj chciałbym jeszcze

dodać, że jako jedyni mamy kierunek ratownictwo. Proszę tego nie mylić z ratowaniem życia wprost, jakiego uczymy marynarzy. Jest to kierunek ratownictwo, gdzie kształcimy ludzi w zakresie zarządzania ratownictwem. Na przykład centrum symulacji medycznej czy centrum walki z ogniem, z pożarami są niezbędne do procesu kształcenia.

Chciałbym powiedzieć, że coś robimy, działamy. Już w 2018 roku rozpoczęliśmy inwestycje. Dziękuję Ministerstwu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej za wspieranie naszych działań ze wszech miar. Inwestycja na dzień dzisiejszy już jest na etapie wybudowania basenu do szkoleń, właśnie do szkoleń z wodą. Praktycznie mamy już zaprojektowaną całość inwestycji. Stan na dzień dzisiejszy jest taki, że jest basen. Cała infrastruktura halowa jest przygotowana pod dalsze elementy wyposażania. Z części ośrodka szkoleniowego ratownictwa morskiego, o którą wnosimy, brakuje nam centrum symulacji medycznej, centrum symulacji walki z ogniem i z wodą oraz obiektu dydaktycznego, który zastąpi stary, wysłużony obiekt dydaktyczny.

Jeżeli jest taka możliwość, jestem przygotowany oczywiście na prezentację, ale być może nie będzie ona potrzebna. Dziękuję bardzo. Jeżeli będą pytania, będę odpowiadał.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z panów posłów i pań posłanek? Pan poseł Aziewicz, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zapoznałem się z materiałami dotyczącymi projektu. Szczególnie uważnie przejrzałem opinię Krajowej Izby Gospodarki Morskiej, która właściwie zmasakrowana projekt. Pokazuje ona, że jest on właściwie sprzeczny z całą filozofią polskiej transformacji. W 1989 roku umówiliśmy się jednak, że będziemy działali, budowali państwo w oparciu o zasadę subsydiarności. Zasada subsydiarności oznacza, że jeżeli w jakimś obszarze sektor prywatny sobie radzi, to państwowy się w to nie miesza. Jeżeli coś można robić na poziomie lokalnych struktur, jeżeli to funkcjonuje, to nie centralizujemy tego. Natomiast projekt ten idzie dokładnie w odwrotnym kierunku. Może to po, żeby uprościć dyskusję, żebyśmy wszyscy mieli dostęp do wiedzy insiderskiej z dwóch perspektyw, na zasadzie wyjątku pan przewodniczący pozwoli na zabranie głosu szefowi Krajowej Izby Gospodarki Morskiej, żeby przedstawił argumenty drugiej strony, do których posłowie mogliby się odnieść w dyskusji. O to wnoszę.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze z pań i panów posłów? Pan poseł Marchewka.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję. Moim zdaniem ośrodek ten, staranie o ten ośrodek jest to wynik zabiegania o te sprawy przez wiele lat, tym bardziej, że środowisko akademickie, i nie tylko Szczecina, doskonale zdaje sobie sprawę, jak ośrodek ten jest potrzebny, jak jest ważny i jak powinniśmy go z punktu widzenia interesów gospodarki morskiej, w tym Pomorza Zachodniego, wspierać. Akademia Morska w Szczecinie odgrywa bardzo istotną rolę na akademickiej mapie zachodniej Polski oraz całego wybrzeża. Jestem przekonany, że realizacja takiego przedsięwzięcia przyczyniłaby się do podniesienia kwalifikacji przede wszystkim specjalistów, którzy będą kształceni w tym miejscu. To po pierwsze. Po drugie, dałaby możliwość zdobycia odpowiednich kompetencji, które później byłyby przydatne dla wszystkich osób, które miałyby możliwość w tym uczestniczyć.

Oczywiście zasada subsydiarności jest bardzo istotna, ale kiedy porównuję tę kwestię np. do szkolnictwa, do oświaty, jest wiele szkół, które są szkołami prywatnymi, przedszkolami, szkołami podstawowymi, a to także jest zasada prowadzenia przez gminę. Nie widzę takiej możliwości, żeby przez to, że funkcjonują szkoły publiczne, uniemożliwiać funkcjonowanie tym, którzy prowadzą szkoły prywatne albo przedszkola prywatne, i w drugą stronę. Jestem przekonany, że te kroki, które zostały podjęte przez władze rektorskie Akademii Morskiej, są krokami idącymi także w stronę rozwoju uczelni, tym bardziej, że został złożony projekt ustawy zmieniającej nazwę Akademii Morskiej, nadający jej rangę Politechniki Morskiej. Jeżeli okaże się, że projekt ten zostanie przekazany Sejmowi, a przypomnę tylko państwu, że spotkał się on z zainteresowaniem, z popar-

ciem parlamentarzystów wszystkich klubów parlamentarnych, w tym wszystkich parlamentarzystów z Pomorza Zachodniego, to uważam, że byłoby to tylko wzmocnienie tego głosu. Po wieloletnich staraniach o to, żeby ośrodek ten powstał, jestem przekonany, że będzie on przynosił wymierne korzyści gospodarce morskiej oraz kształcił te osoby, które są w tę kwestię zaangażowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szczerze mówiąc, po głosie pana przewodniczącego Marchewki praktycznie pierwszy raz zgadzam się z tą analizą, ale chciałbym też wyrazić swoje wielkie zdziwienie, a także szczerze mówiąc, zbulwersowanie pewnymi pismami, które przyszły na ręce pana przewodniczącego w aspekcie bardzo bulwersującej treści. Kiedy czytam pierwsze zdanie o tym, że program wieloletni „Budowy Polskiego Ośrodka Szkoleniowego Ratownictwa Morskiego w Szczecinie" jest projektem szkodliwym w wielu obszarach, to proszę państwa zaczynam być bardzo czujny, zaczynam myśleć, co jest grane. Jeżeli państwowa akademia, która mam nadzieję, wkrótce będzie Politechniką Morską, praktycznie marka naszego Pomorza Zachodniego, zachodniopomorskiego, ale myślę, że i Polski, a nawet Europy, buduje taki program w aspekcie szkolenia morskich marynarzy, a nawet służb mundurowych, itd., to oczywiste jest, że jest to dobro, wartość dodana. Praktycznie ze wszech miar powinniśmy to wspierać. Natomiast otrzymywanie wręcz pogróżek, że traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej jest naruszony, że tworzymy kartele... Kartel tworzy się wtedy, kiedy dwa przedsiębiorstwa, co najmniej dwóch konkurentów zakłada jakieś powiązanie i praktycznie wymusza jakieś ceny. Natomiast tutaj jest normalność, jest konkurencja. Proszę bardzo, jeżeli podmiot prywatny będzie miał takie standardy, takie warunki jak podmiot publiczny, proszę bardzo, konkurujcie. Nic piękniejszego jak konkurencja, zdrowa konkurencja.

Po drugie, myślę, że jeżeli takie są standardy uczelni, jeżeli renomowana uczelnia, z prestiżem, z marką pomnaża swoją ofertę naukową, badawczą, to wspieramy to, praktycznie wręcz przez aklamację przyjmujemy to. Pisma, które w mojej ocenie są bardzo kuriozalne, dają dowód na to, że niektóre podmioty czy niektórzy politycy pomyśleli sobie, że mamy glejt, mamy papier, mamy wszystko, wszystko nam wolno, dlatego że jesteśmy ponad prawem, może nie ponad prawem, przepraszam, ale jesteśmy na wierzchu całej konkurencji. Popieram głos pana przewodniczącego Marchewki. Jest to inicjatywa dobra, słuszna, potrzebna, dająca myślenie wręcz perspektywiczne, pokoleniowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł przewodniczący Kacper Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, ja też przeczytałem dokumenty, obiekcje złożone przez Krajową Izbę Gospodarki Morskiej. Wydaje mi się, że zawsze kiedy słyszymy o inwestycjach istotnych z punktu widzenia rozwoju naszych państwowych uczelni wyższych, to rzeczywiście instynkt i zdrowy rozsądek podpowiadają, że należy temu przyklasnąć. Jak mówię, przeczytałem obiekcje. Jedno zwróciło moją uwagę. Być może poproszę pana rektora o kilka słów więcej, żeby rozwiać ewentualne wątpliwości.

Poproszę, żeby uzupełnić informację przekazaną przez pana rektora o to, co rzeczywiście szkoła będzie miała więcej do zaoferowania w stosunku do tego, co było wcześniej. Mówił pan o tym, że w jednym z zawodów trwa rekrutacja, odbywają się już szkolenia. Przyznam, że nie zauważyłem takiej informacje w dokumencie Krajowej Rady Gospodarki Morskiej. Czy pan rektor mógłby powiedzieć trochę szerzej na ten temat, żebym miał poczucie, że niemałe pieniądze są wydawane po to, żeby kształcić najwyższej jakości fachowców, a nie powielać instytucje i tryb szkolenia, które rzeczywiście w Polsce już funkcjonują. Jak rozumiem, szkolimy już na niezłym poziomie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. O głos proszę pana Krzysztofa Michnala, przewodniczącego Rady Krajowej Izby Gospodarki Morskiej Pomorskiego Oddziału Regionalnego.

Przewodniczący Rady Krajowej Izby Gospodarki Morskiej Pomorskiego Oddziału Regionalnego Krzysztof Michnal:

Jestem przewodniczącym oddziału pomorskiego. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ten dokument, jest to już trzeci dokument w zakresie występowania o duże pieniądze w granicach 70-80 milionów złotych na budowę ośrodka. Pierwszy był w roku 2011, drugi w roku 2013, teraz jest aktualny. Szanowni państwo, zastrzeżenia to nie jest kwestia prywaciarze kontra publiczny, uczelniany, na najwyższym poziomie. Bardzo brzydko zabrzmiało to na zasadzie, że prywaciarze znowu coś od nas chcą. Myślę, że te czasy już dawno minęły. Nie ma instytucji prywatnych, a co najwyżej są niepubliczne.

Szanowni państwo, pierwsza rzecz, która jest najważniejsza, jest to ośrodek nie tylko szkoleniowy dla uczelni, ale też ośrodek, który będzie prowadził szeroką działalność szkoleniową dla wszelkiego rodzaju służb, dla pewnych nowych, powstających zawodów, dla farm wiatrowych. To prawda. Niestety, z tego dokumentu wynika, że jest on budowany na dosyć fałszywych przesłankach. A mianowicie jeżeli prowadzi działalność komercyjną, a jest w strukturach uczelni, to podstawową zasadą na rynku jest to, że – z przykrością to mówię – jednostki publiczne nie muszą liczyć kosztów albo liczą je uznaniowo. Kształtując ceny usługi, kształtują ją uznaniowo. Dlatego też bardzo dużo szkół udostępnia swoje pomieszczenia de facto nie licząc kosztów.

Szanowni państwo, w dokumencie tym jest też uwaga, że jednostkom publicznym będziemy udostępniać szkolenia po niższych cenach albo po kosztach. Jest to niedozwolone prawem. Jest to niedozwolone polskim prawem oraz prawem unijnym. Stąd też dla mnie jest to nieuczciwa konkurencja w stosunku do innych, do publicznych i niepublicznych, przy czym niepubliczne to nie zawsze są prywatne, dlatego że niepubliczne mogą być własnością fundacji oraz innych organizacji.

Jeżeli chodzi o zastrzeżenia do dokumentu, to z jednej strony mówimy o tym, że uczelnia jest na najwyższym światowym poziomie. Jest, to prawda, uczelnie polskie są na najwyższym światowym poziomie, uczelnie polskie i szkoły morskie w tej chwili dostarczają największą liczbę kadr morskich w Unii Europejskiej. Powinniśmy być z tego dumni, ale nie powinniśmy w sposób, według mnie stosunkowo nieuczciwy, konkurować.

Teraz opisujemy, że nasz ośrodek ratowniczy jest bardzo słaby, kiepski, na minimalnym poziomie. Wobec tego przepraszam, co państwo robiliście przez tyle lat? Dlaczego ośrodek ten doprowadzono do tak niskiego poziomu? Czy w takim wypadku gospodarowanie było prawidłowe? Potem piszecie państwo, że w Polsce w zasadzie nie ma szkolenia w tych gałęziach, o których tutaj jest mowa, nie ma takich szkoleń. To jest nieprawda. Mamy dwie akademie, to znaczy mamy Uniwersytet Morski w Gdyni, który również prowadzi szkolenia, mamy Akademię Marynarki Wojennej, która również prowadzi tego rodzaju szkolenia.

Piszecie państwo, że nie odbywają się ćwiczenia, dlatego że nie ma na czym. Szanowni państwo, odbywają się ćwiczenia. Mamy ratownictwo Marynarki Wojennej, które regularnie, co najmniej raz w miesiącu robi szkolenia w zakresie ratownictwa morskiego służbom SAR, czyli poszukiwania i ratowania na morzu. A zatem przesłanki te są totalnie fałszywe.

Szanowni państwo, piszecie w dokumencie, że nie jesteście w stanie pozyskać funduszy komercyjnych ani funduszy unijnych. Przepraszam, Uniwersytet Morski w Gdyni jest w stanie pozyskiwać fundusze komercyjnie, jeżeli chodzi o pożyczki, jak też oczywiście z wszelkiego rodzaju instytucji, jeżeli chodzi o fundusze wojewódzkie, międzynarodowe, unijne, itd. Fundusze te można pozyskać. Notabene buduje ośrodek offshore-owy w Gdańsku. Jestem z tego dumny, że nie prosi o pieniądze, i to potężne pieniądze w sytuacji, kiedy nasz budżet... W zasadzie odmówiono portowi w Gdyni 20 czy 30 milionów złotych na rozpoczęcie prac w zakresie dostępu do portu Drogą Czerwoną.

Szanowni państwo, zakłóci to równomierny dostęp do edukacji morskiej. W jaki sposób? Większość ośrodków i instytucji morskich, przede wszystkim szkoleniowych, szkół,

itd. jest na Pomorzu. Piszecie państwo, że w tym momencie będziecie centrum, do którego będą jechać wszyscy z całej Polski. Notabene uważam, że nazwanie tego polskim ośrodkiem troszeczkę jest nadużyciem. Nie będą jechać, dlatego że koszty przejazdu i hoteli są wystarczająco wysokie, a podobne instytucje szkoleniowe mamy na wybrzeżu pomorskim.

Szanowni państwo, do jakiego jest to stopnia? Piszecie, że będziemy cudownie szkolić w zakresie helikopterów opuszczanych do wody, itd. Przepraszam, takie symulatory są też w Marynarce Wojennej. Dwa symulatory są także na terenie Gdyni. Uważam więc, że pisanie, że tego nie ma i tylko my będziemy w tym zakresie szkolić, jest to nadużycie. Notabene szkolenia, różnego rodzaju szkolenia offshore'owe są prowadzone też na zachodnim wybrzeżu. Przepraszam, symulator tonącego śmigłowca jest w Szczecinie obok was. Notabene jak zostałem poinformowany przez firmę Vulcan, proponowano państwu współpracę. W Szczecinie powstanie drugi, a w zasadzie czwarty konkurencyjny symulator. Notabene są to bardzo wyjątkowe szkolenia akredytowane przez międzynarodowe instytucje, nie wiem, czy aż tak bardzo potrzebne, tak szeroko stosowane w Polsce. Notabene przecież w tym zakresie zostały już przeszkolone i służby Coast Guardu i ratownictwo Marynarki Wojennej posługujące się śmigłowcami. Nie widzę więc tak dużych możliwości przeszkolenia nowych ludzi.

Szanowni państwo, piszecie o przeszkolonych studentach, którzy będą do was przyjeżdżać właśnie po to, żeby zdobywać nowe wyjątkowe kwalifikacje. Przepraszam, jakie nowe wyjątkowe kwalifikacyjne? Przecież takie kwalifikacje zdobywa się we wszystkich ośrodkach szkoleniowych na całym wybrzeżu. Piszecie państwo, że wybrzeże południowe jest pozbawione takiego środka. Południowe wybrzeże to są też ośrodki szkoleniowe w Niemczech. A więc nie jest to prawda. Według mnie to są fałszywe przesłanki. Nie twierdzę, że nie powinien taki ośrodek powstać, natomiast jest kwestia tego, czy w aż tak dużym zakresie. Przesłanki powinny być prawdziwe.

Teraz kwestia konkurencyjności. Piszecie, że prawie nie ma konkurencji. Jest duża konkurencja jednostek publicznych, których właścicielem jest państwo, jak też niepublicznych. W tym momencie przedstawiając ofertę szkoleń komercyjnych, działając na zasadach niekomercyjnych, de facto naruszamy przepisy, ale też z drugiej strony w momencie, kiedy państwo uruchomicie owe szkolenia, pozbawicie wiele instytucji szkolących możliwości zarobkowania.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie przewodniczący, powoli zmierzamy do konkluzji.

Przewodniczący Rady Krajowej Izby Gospodarki Morskiej Pomorskiego Oddziału Regionalnego Krzysztof Michnal:

Oczywiście. Myślę, że wiele zapisów, na które zwróciliśmy uwagę w dokumentach przekazanych do ministerstwa, ewidentnie wykazuje nadużycia w zakresie przesłanek co do powstania ośrodka. Przykro mi, że państwo w ten sposób postępujecie. Dane są z lat 2017, 2018, 2019. Przepraszam bardzo, a gdzie są aktualne dane? Nie ma takich danych. W ogóle bardzo się dziwię, że w konsultacjach społecznych nikt nie odniósł się do tych argumentów, że nie zostały one prześledzone, a dokumentowi nadano dalszy bieg w tej wersji, w jakiej jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Borowczak zgłaszał się do głosu? Panie pośle Borowczak, zapraszamy do zabrania głosu. Trzeba włączyć mikrofon. Za grube palce. Jerzy, weź długopis. Jurek popracuj, a póki co pan poseł Jarosław Rzepa. Bardzo proszę. Pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze.

Poseł Jerzy Borowczak (KO):

Halo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Jurek, na razie pan poseł Jarosław Rzepa. Poczekaj chwilę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne panie i panowie, panie dyrektorze, przysłuchuję się, szanowni państwo, tej dyskusji znając temat dzisiejszego spotkania. Chyba nikt na tej sali, jak też ci, którzy nas dzisiaj słuchają, nie mają żadnych wątpliwości, że uczelnie stworzono też po to, o czym zresztą państwo piszecie, żeby kształcić wysoko wykwalifikowane kadry na potrzeby gospodarki morskiej. Po wypowiedziach państwa nie mam co do tego żadnej wątpliwości, że uczelnie powinny być najmocniejsze, najlepiej wyposażone, jeżeli chodzi o to, z jakim bagażem doświadczeń i umiejętności wychodzą ich absolwenci. Wydaje mi się, że jest to rzecz podstawowa.

Szanowni państwo, osobiście znam to miejsce, gdzie dzisiaj odbywa się szkolenia. Nie zgadzam się całkowicie z opinią, że Akademia Morska w Szczecinie, oby jak najszybciej Politechnika Morska, nie pozyskiwała wcześniej środków. Pozyskuje bardzo dużo środków z różnych źródeł. Sam jeszcze jako samorządowiec ostatni projekt realizowałem właśnie w Szczecinie ze środków Unii Europejskiej za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego. Wobec tego bardzo proszę, żeby nie mówić w ten sposób, nie opowiadać takich rzeczy, ponieważ jest to kłamstwo.

Jeżeli chodzi o plan, który Akademia Morska narysowała, przedstawiła, uzyskując również od miasta tereny w bardzo dogodnym miejscu, patrząc na całe zaplecze, wydaje mi się, że jak najbardziej w tym zakresie jest to celowa inwestycja. Szanowni państwo, wydawać by się mogło, że jest oczywiście konkurencja. Szanowni państwo, miałem wrażenie, że wiele głosów było takich, że nie w Szczecinie tylko w Gdańsku, że nie państwowa, tylko w taki sposób, żeby nie wchodzić w jakąkolwiek konkurencję z podmiotami prywatnymi. Natomiast osobiście będę tutaj, szanowni państwo, przedstawiał pogląd, że nasze uczelnie wyższe powinny dysponować najlepszym zapleczem szkoleniowym po to, żeby ich absolwenci byli jak najlepiej wykształconymi osobami. Zresztą państwo o tym mówicie.

Uważam, że ten element dopełnia ten obszar funkcjonowania. Natomiast ci państwo, którzy robicie to komercyjnie, macie całkowicie inne metody konkurowania. Żadna z uczelni państwowych nie jest w stanie zaproponować tych warunków, które państwo jesteście w stanie zaproponować na komercyjnym rynku. Dlatego pozwolę sobie ze swojej strony jak najbardziej pozytywnie odnieść się do tej inicjatywy. Mam nadzieję, panie ministrze, że zostanie to zrealizowane jak najszybciej w tym miejscu, gdzie jest planowane po to, żeby uczelnia była nie tylko ozdobą części naszego kraju, ale również wzmocniła potencjał obecnej Akademii Morskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Witam pana posła Dariusza Wieczorka. Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Borowczaka.

Poseł Jerzy Borowczak (KO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, mam przed sobą opinię Wielkopolskiego Związku Pracodawców Lewiatan. Chciałbym, żeby pan minister Gróbarczyk do tej opinii się ustosunkował. Przecież mamy kilkanaście ośrodków szkoleniowych, które dobrze funkcjonują, szkolą setki kursantów. Ośrodki te mogą wyszkolić kilka tysięcy osób. Czy jest sens wydawać kolejne nasze, podatników pieniądze na dodatkowe ośrodki? Przecież, panie ministrze, taki ośrodek był kiedyś w Kołobrzegu. Nie wiem, czy jeszcze działa. Kiedyś też dostał 30 milionów złotych na działalność. Wydaje mi się, że chyba już niewiele z niego zostało.

Jeżeli chodzi o to, w co zawsze się bawicie, mieliście zbudować promy w Szczecinie. Jest stocznia w Świnoujściu. To, co państwowe, wam nie wychodzi, a Stocznia „Remontowa” ma 8,5 tys. ludzi i działa. Boję się o to, że tym projektem popsujecie rynek, będziecie dofinansowywać państwowe inwestycje, a wystarczyłoby wspomóc te, które dzisiaj działają na rynku i bardzo dobrze sobie radzą ze szkoleniami. Przecież nie zgłaszamy kłopotów z tym, że nie mamy gdzie szkolić kursantów. To wszystko jest zabezpieczone.

Wobec tego po co wydawać kilkaset milionów złotych, tylko dlatego że chcecie to zrobić w Szczecinie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek. Później będzie pan poseł Hoc.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przyznam szczerze, że jak czytałem... Jakieś echo. Pegasus już tutaj dotarł? To ja już nic nie będę mówił.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie pośle Borowczak, proszę wyłączyć nagranie i zwrot.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Chyba rzeczywiście włączył nagranie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Pan poseł Wieczorek, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przyznam szczerze, że jak czytałem te dokumenty, to byłem w wielkim szoku. Szczególnie byłem w szoku, że oto Wielkopolski Związek Pracodawców Lewiatan, wielkopolski związek wypowiada się w sprawie dotyczącej Akademii Morskiej w Szczecinie. Coś tutaj mi śmierdzi w tej całej sprawie. Po to, żeby była jasność, szanuję różne argumenty, które się pojawiają, szanuję rynek, dlatego że na rynku muszą być różne podmioty. W szkolnictwie są podmioty państwowe, są podmioty prywatne, miejsce jest dla każdego. W związku z tym dzisiaj sobie nie wyobrażam, żeby ta koncepcja, którą przedstawia pan rektor, która przecież w Szczecinie jest znana... Zresztą, jeżeli chodzi o Akademię Morską, nas nie trzeba przekonywać do rozwoju tej właśnie państwowej uczelni, nie ma się co dziwić, że państwo chce w tej sprawie pomóc, mówiąc krótko, chce doprowadzić do realizacji inwestycji.

Z panem ministrem Gróbarczykiem możemy spierać o promy, o różne inne rzeczy, błędów popełniał wiele, cały ten rząd popełniał wiele błędów. Natomiast w tej sprawie możecie się zdziwić, ale będziemy was po prostu wspierać, dlatego że jest to dobry, absolutnie dobry kierunek. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. W związku z tym naprawdę proszę o zachowanie pewnej wstrzemięźliwości, dlatego że biorąc pod uwagę proces kształcenia studentów oraz rozwój Akademii Morskiej, akurat ta inwestycja jest bardzo potrzebna. Jako posłowie byliśmy tam. Widzieliśmy, co tam się dzieje, widzieliśmy pierwszy etap inwestycji, dlatego że przecież została ona zrealizowana. Po to, żeby była jasność, samorząd Szczecina w tej sprawie również pomaga. W związku z tym cała społeczność jest absolutnie za tym, żeby uczelnia się rozwijała. Naprawdę ani uczelnia, ani ośrodek nie będą jakimś wielkim zagrożeniem dla podmiotów prywatnych. Zakładamy, że rozwój ośrodka akademickiego to również większa liczba zainteresowanych potencjalnych kursantów, to większa liczba tych, którzy będą potrzebowali się szkolić. W związku z tym tutaj się nie ma absolutnie co zastanawiać. Myślę, że powinno się tę inwestycję wpisać do planów rządowych.

Kończąc mam pytanie. Akurat chwilkę później przyszedłem, ale mam pytanie do pana rektora, czy nagle tak wam przyszło do głowy, że będziecie ów ośrodek realizować. Od kiedy w ogóle trwają prace nad realizacją tejże koncepcji? Może to rozwiąże problem jakichś krytycznych głosów, krytycznych pism, które się tutaj pojawiają. Przecież jeżeli chodzi o strategię uczelni, pewnie myślicie kilkanaście czy kilkadziesiąt lat do przodu. Pewnie to nie jest tak, że w zeszłym roku wpadliście na ten pomysł. Nie wiem, niech pan rektor odpowie na to pytanie. Pewnie nie jest tak, że wpadliście w zeszłym roku na ten pomysł, wypiliście kawę z panem ministrem, pan minister poklepał po plecach i powiedział, że wszystko jest ok. Pewnie to wynika z jakiejś waszej strategii. Jeżeli tak jest, to po prostu strategię tę trzeba realizować. Jest to państwowa uczelnia. W związku z tym środki budżetu państwa powinny być przeznaczane również na rozwój państwowych uczelni.

Jeszcze raz chciałbym powiedzieć, że tak jak w każdej dziedzinie, są podmioty państwowe i są podmioty prywatne, są szkoły państwowe i są szkoły prywatne, są przedszkola państwowe i są przedszkola prywatne. Tutaj nikt nikomu nie robi wbrew, nikt nie chce, mówiąc krótko, przez swoją politykę doprowadzić do jakiegoś monopolu na rynku. Każdy będzie miał swoją część tortu do zjedzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam dwie kwestie. Po pierwsze, chciałbym panu przewodniczącemu zaproponować, żeby pan przewodniczący nie odniósł wrażenia, że nie popieramy albo nie szanujemy podmiotu prywatnego. Szanujemy podmiot prywatny, sektor prywatny. Niejednokrotnie jest on dźwignią przedsiębiorczości w aspekcie pewnej innowacyjności, pomysłowości, pewnego uzupełnienia sektora państwowego. Proszę nie odnieść wrażenia, że od razu kwestionujemy i krytykujemy to, co prywatne, co niepubliczne. Nie, to nie jest prawda. To po pierwsze.

Po drugie, proszę zwrócić uwagę na pismo. W jednym punkcie, napisaliście to tłustym drukiem, wytłuściliście to, że realizacja tego przedsięwzięcia będzie naruszała art. 101 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, czyli zakaz karteli, porozumienia, eliminujące faktycznie konkurencję, w tym ewentualną współpracę zagraniczną – jest tu przymiotnik „polski" – a finansowanie z budżetu państwa będzie stanowiło niedozwoloną pomoc państwa naruszającą art. 107 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Proszę zwrócić uwagę na dwie kwestie. Razi was przymiotnik „polski". Dyskutujemy w polskim parlamencie. Polski parlamentarzysta wybrany przez polskich obywateli ma się bronić od wyrazu „polski". Proszę zwrócić uwagę, jest to nawet nieeleganckie, żebyśmy zwracali na to uwagę, że przymiotnik „polski" będzie drażnił albo będzie w jakiś sposób stanowić przeszkodę. Nie, dla mnie to, co polskie, jest świętością. Polskość to jest świętość.

I druga sprawa. Niedozwolona pomoc publiczna. Przypominamy sobie, jak niszczono przemysł stoczniowy. Była to niby niedozwolona pomoc publiczna. Tymczasem Francuzi i Niemcy budowali i modernizowali swoje stocznie, a dla nas była to niedozwolona pomoc publiczna. Troszeczkę rozsądku, troszeczkę pewnej powagi i rozwagi. Tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Płażyński. Zgłasza się też pan poseł Łącki.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

To jest argument, który też zrobił na mnie wrażenie, jeżeli chodzi o siłę rażenia. Mówię o fragmencie o kartelach. Przyznam, że dla mnie także jest to zupełnie niezrozumiałe. Jako prawnik po prostu nie rozumiem, jaki państwo zaprezentowaliście tutaj sposób myślenia, żeby wyjść z takich wniosków. Można powiedzieć, że każda uczelnia wyższa może być kartelem, gdyż jest finansowana przez państwo polskie, konkuruje z prywatnymi uczelniami, ma kartelową pozycję. Nie rozumiem tego.

Rozumiem natomiast, panie rektorze – tutaj też poproszę o odpowiedź – że państwa inicjatywa, ośrodek szkoleniowy w ramach akademii będzie funkcjonował na tych samych zasadach jak inne państwowe szkoły wyższe w Polsce, w związku z czym ja nie widzę tu jakiejś kontrowersji. Dopiero tutaj na posiedzeniu zauważyłem też, panie prezesie, sprzeczność w pana wypowiedzi, która mimo wszystko mnie zastanawia. Z jednej strony powiedział pan, panie prezesie, że ośrodek to instytucja, która spowoduje, że prywatne przedsiębiorstwa, które zajmują się szkoleniami, będą miały znacznie utrudnioną sytuację. Zasugerował pan, panie prezesie, że zmierza to do budowy monolitu państwowego Akademii Morskiej w Szczecinie. Z drugiej strony w tej samej wypowiedzi chwilę wcześniej powiedział pan bardzo jasno i klarownie, że z uwagi na kwestie ekonomii, opłacalności nie ma możliwości, żeby studenci czy nawet osoby już po studiach jechały do Szczecina na szkolenia.

Z jednej strony powiedział pan, że jest to zagrożenie dla prywatnych biznesów, a z drugiej strony powiedział pan, panie prezesie, że de facto nie ma takiego zagrożenia, że de facto nie wchłonie tych, którzy się szkolą już w tej chwili np. na Pomorzu. W związku z tym nie rozumiem też tej niekonsekwencji.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Artur Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie rektorze, niestety, ale ta dyskusja to nie jest dyskusja merytoryczna na temat tego, czy ma powstać taki ośrodek w Szczecinie, czy jest on tam potrzebny. To jest normalna polityczna dyskusja na temat tego, co jest ważniejsze, czy Pomorze Zachodnie czy Pomorze, czy zachodniopomorskie, czy pomorskie. Jest to ewidentna kłótnia pomiędzy zachodniopomorskim a pomorskim, która z merytoryką nie ma nic wspólnego, niestety.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, nie uczestniczę w takiej dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panowie posłowie, nie przeszkadzajcie sobie.

Poseł Artur Łącki (KO):

Przepraszam, ja nie przeszkadzałem, szczególnie podczas wypowiedzi pana posła Hoca, który wstawia się za przedsiębiorcami, a nie ma zielonego pojęcia, co to znaczy przedsiębiorczość. Oczywiście zaraz powie, że lekarze też są przedsiębiorcami, ale znamy przykłady lekarzy przedsiębiorców na majątkach samorządowych i państwowych. Lepiej, żeby się nie odzywał w tej kwestii.

Podobny ośrodek może powstać i powinien powstać w Szczecinie, chociażby dlatego że jest tam szkoła, wyższa szkoła morska, w przyszłości politechnika. Nie można takiej szkole zabronić tego, żeby wybudowała sobie podobny ośrodek. Teraz jednak moje pytanie jest takie, czy akurat powinien powstać, czy powinien swoje usługi dawać na zewnątrz ze względu na to, że dostaje pieniądze budżetowe. Nie oszukujmy się, panie dyrektorze, panowie, panie, dobrze wiecie, że będziecie poza konkurencją, jeżeli chodzi o prywatne firmy, dlatego że dostaniecie pieniądze, że tak powiem, w grancie, nie bardzo je zarobicie. Mam pewien dylemat ze względu na to, że jestem przedsiębiorcą. Chciałbym, żeby zachodniopomorskie, cała Polska rozwijały się, chciałbym, żeby szkolenia dla pracowników były na wysokim poziomie po to, żeby bezpiecznie pracowali, bezpiecznie wracali do domu, ale również musicie panowie zrozumieć, że jako przedsiębiorca będę dbał o interesy małych polskich firm, które biorą kredyty na własny rachunek, zadłużają swoje rodziny, swoje żony, swoje dzieci. Potem spłacają kredyty i nikt im w tym nie pomaga.

Dlatego poproszę jednak o to, żeby projekt ten był raczej troszeczkę inaczej sformułowany. Jeżeli chodzi o słowo „polski" w projekcie, nie ma się czego wstydzić, tylko zastanawiam się, dlaczego inne mają być nie polskie, panie pośle Hoc. Inne co? Nie mogą, czy jak? Myślę więc, że jednak powinniśmy zrobić w ten sposób, żeby dopracować projekt. Nie jestem przeciwny, żeby było jasne, powstaniu takiej jednostki w Szczecinie, gdyż nie może tak być, że faktycznie jest tylko w Gdańsku, a w Szczecinie nie ma, ale chciałbym również zapytać pana ministra, co się stało z ośrodkiem w Kołobrzegu, który, jak słyszę, dostał dofinansowanie w wysokości 30 milionów złotych i nic z tego nie wyszło. Jakie tam popełniono błędy? Chciałbym, żebyśmy dopracowali projekt, żeby nie był on przeciwny czy konkurencyjny w stosunku do polskich przedsiębiorców, którzy prowadzą tego typu działalność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Panowie posłowie, proszę, żeby jednak uspokoić polemikę. Naprawdę nie ma potrzeby, panie pośle Hoc. Zgłaszał się jeszcze pan Rafał Zahorski. O godz. 12.00 musimy zrobić przerwę, dlatego że mamy głosowanie. Panie pośle, po panu Zahorskim. Bardzo proszę, pan Rafał Zahorski.

Pełnomocnik marszałka województwa zachodniopomorskiego do spraw gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Rafał Zahorski:

Panie przewodniczący, szanowni panowie i panie posłanki, szanowni goście, oczywiście nie chcę się odnosić do jakiejś wojny pomiędzy dwoma regionami, które generalnie są monopolistami, jeżeli chodzi w ogóle o gospodarkę morską. Trudno o to podejrzewać Wielkopolskę czy jakieś inne województwa, ale chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Stajemy w tej chwili przed ogromnym wyzwaniem zaspokojenia ogromnego rynku szkoleń, i to nie tylko generalnie w gospodarce morskiej, ale również, proszę państwa, w nowej dziedzinie, która się mocno rozwija. Mówię tutaj o energetyce wiatrowej na Bałtyku. To są szkolenia załóg, to są szkolenia serwisantów, to są głównie szkolenia z zakresu bezpieczeństwa. Jest ogromna, proszę państwa, luka szkoleniowa na rynku. Stoją przed nami naprawdę ogromne wyzwania. Uważam, że i pomorskie, i zachodniopomorskie powinny się do tego mocno przygotować. Ci fachowcy, którzy są związani ze szkoleniami morskimi, są zgrupowani wokół dwóch uczelni. Uważam, że prym powinny wieść te dwie uczelnie. Niezależnie od tego, czy to będzie pomorskie czy zachodniopomorskie, jedna i druga uczelnia musi być przygotowana na ogromną falę wzrastającego rynku zapotrzebowania na szkolenia.

Drugi temat, który moim zdaniem jedna i druga uczelnia, jak też wszystkie firmy szkoleniowe pomijają, to wszelkiego typu szkolenia z branży HSSE Health Safety Security and Environment. Są to, proszę państwa, szkolenia zawodowe związane z bezpieczeństwem we wszystkich firmach w branży offshore`owej czy firmach stoczniowych. Ludzie zarządzający bezpieczeństwem pracy w tym sektorze są podpięci pod zarządy spółek na najwyższych pozycjach w firmach, albowiem we wszystkich kontaktach komercyjnych na rynku offshore`owym czy na rynku stoczniowym są wpisane wszelkie wymogi, dlatego że firmy oraz pracownicy muszą być certyfikowani, właśnie, jeżeli chodzi o HSSE. Mowa tutaj o holenderskim certyfikacie VCA, niemieckim certyfikacie SCC czy angielskim certyfikacie NEBOSH. Tego uczelnie państwowe na razie nie robią, a jest to ogromny rynek. Proponuję uczelniom, żeby się zwróciły w tym kierunku.

Proszę państwa, powiem tak. Wyzwania są ogromne. Nie zdajemy sobie nawet jeszcze sprawy, jak ogromne jest to wyzwanie, jak wysokiej klasy fachowcy są potrzebni, żeby takie szkolenia robić. Nikt na południu Polski nie jest w stanie zgłębić tych zagadnień. Po to, żeby można było dobrze wyszkolić fachowca, trzeba mieć ogromne doświadczenie praktyczne, którego nie da się zdobyć pracując na południu Polski, trzeba być albo z pomorskiego, albo z zachodniopomorskiego. Oczywiście można się spierać w detalach, ale proponuję zwrócić uwagę na projekt, który pokazała Akademia Morska w Szczecinie, być może zrobić podobny projekt w pomorskim. Uważam, że i jeden, i drugi ośrodek muszą takie projekty rozwijać, realizować, dlatego że stoją przed nami ogromne zadania i wyzwania. Brak realizacji takich szkoleń, brak certyfikacji ludzi pracujących między innymi w branży offshore`owej może spowodować blokadę rozwoju tejże branży w Polsce. W tej chwili ludzie, którzy robią certyfikacje, o których mówię, muszą wyjeżdżać do Holandii, do Niemiec czy do Wielkiej Brytanii. Pora to dobrze zorganizować na naszym rynku. Nie są to szkolenia, które są bardzo mocno dochodowe, w związku z czym często branża prywatna owe szkolenia postponuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ad vocem dwa konkretne zdania. Pierwsze zdanie, panie pośle Łącki, też serdecznie pana pozdrawiam. I drugie zdanie, w kwestii oceny braku zielonego pojęcia też mogę ocenić, że pan poseł Łącki ma całkowity brak zielonego pojęcia o polskim parlamentaryzmie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Widzę, że zgłasza się jeszcze pan poseł Płażyński. Za chwilę ogłoszę przerwę na głosowania na sali sejmowej.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Odnosząc się do kwestii poruszonej przez posła Aziewicza o dwóch plemionach, nie zgadzam się. Wiem, że to nie... Przepraszam, to nie poseł Aziewicz, ale poseł Łącki. Nie zgadzam się z tym. Dyskusja jest merytoryczna, są zadane konkretne pytania panu rektorowi. Liczę na to, że uzyskamy na nie merytoryczną, konkretną odpowiedź.

Jestem posłem z Gdańska. Najchętniej wolałbym, żeby taka instytucja powstała przy akademii w Gdyni. Bardziej bym się ucieszył, gdyby to powstało przy uniwersytecie, ale cóż, jest jak jest. Zakładam, że jeżeli chodzi o decyzję polityczną, jak rzeczywiście wskazywał poseł Wieczorek, pewnie już od dobrych kilku lat trwają prace nad realizacją owej inwestycji. Jako polski parlamentarzysta mogę się cieszyć, że wspieramy polskie uczelnie w takim zakresie. Są natomiast tutaj pewne wątpliwości, które liczę na to, że pan rektor rozwieje. Natomiast nie zgadzam się z tym, że to nie jest merytoryczna dyskusja. Nie zgadzam się na to, żeby wpychać tutaj jakąś wojnę plemienną pomiędzy zachodem a wschodem polskiego wybrzeża. Wcale tak nie powinno być i tak nie jest.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Mam pewien problem, dlatego że mamy już godz. 11.53, a o godz. 12.00 mamy głosowania. Czy państwo posłowie wybierają się na salę na głosowanie? Tak? Zarządzam przerwę. Spotykamy się dziesięć minut po głosowaniu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Możemy zaczynać. Wznawiam posiedzenie Komisji.

O głos poprosiła jeszcze pani Ewelina Frank.

Business Development Manager Windhunter Academy Ewelina Frank:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Czy jest pani?

Business Development Manager Windhunter Academy Ewelina Frank:

Jestem.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Bardzo proszę.

Business Development Manager Windhunter Academy Ewelina Frank:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry.

Business Development Manager Windhunter Academy Ewelina Frank:

Dziękuję za głos. Reprezentuję prywatny sektor szkoleń w Polsce. Powiem kilka zdań, ponieważ ma to znaczenie dla mojej wypowiedzi. Firma Windhunter to grupa spółek, które od dwudziestu lat rozwijają w Polsce projekty wiatrowe. Dyskutujemy o ośrodku szkoleniowym dla szerszego grona odbiorców, ale jestem z branży wiatrowej. Chciałabym się wypowiedzieć na temat możliwości szkoleń z mojego punktu widzenia. Szkolimy od dziesięciu lat. Mamy ośrodek w Koszalinie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Szanowna pani, poproszę, żeby pani nie robiła reklamy swojej działalności prywatnej, tylko odniosła się do tematu naszego posiedzenia.

Business Development Manager Windhunter Academy Ewelina Frank:

Panie przewodniczący, nie wypowiadam się jako osoba prywatna. Reprezentuję firmę, która ma ogromne doświadczenie w szkoleniach. Obserwuję rynek energetyki wiatrowej. Pomysł, z którym wyszła Akademia Morska, jest dla nas na tyle atrakcyjny, że mimo tego, że ktoś z boku mógłby powiedzieć: „OK, będziecie konkurencją", nie traktuję tego w ten sposób. Jesteśmy na progu wielkiej zmiany w gospodarce polskiej, dlatego że rodzi

się nowa branża, branża morskiej energetyki wiatrowej. Tego w Polsce wcześniej nie było, ale było w Europie. Nie jest to nowa branża na świecie. Wobec tego możemy podglądać, jak to się działo w innych krajach. Mamy także duży ośrodek szkoleniowy w Niemczech, jest tam nasza spółka córka. Z bardzo bliska obserwowałam rynek niemiecki.

Przytoczmy liczby, dlatego że nie ma co podchodzić do tematu emocjonalnie, trzeba się skupić na konkretnych danych. W Polsce w tej chwili jest szesnaście ośrodków szkoleniowych, które szkolą w zakresie energetyki wiatrowej według standardu Global Wind Organisation. Są dwa standardy, które będą wymagane w branży offshore`owej. Jest to GWO i OPITO oraz kilka innych pobocznych szkoleń, ale to są dwa duże standardy, według których trzeba będzie się szkolić. W Polsce w tej chwili jest szesnaście ośrodków szkolących według GWO oraz jeden szkolący według OPITO. Jest on w Szczecinie. W Niemczech jest ich odpowiednio dwa razy więcej. Oczywiście cała Europa na Morzu Północnym ma w tej chwili 25GW, my mamy zero, ale w perspektywie dziesięciu lat czy więcej też tyle będziemy mieć. Możemy zatem założyć, że za dziesięć lat u nas też będzie tyle ośrodków, dlatego że można porównywać rynki.

Co to oznacza dla nas jako dla prywatnej firmy? Nie było jeszcze głosu z tej strony. Jesteśmy w tej chwili liderem szkoleń w Polsce. Jesteśmy największym ośrodkiem w Polsce i piątym na świecie, a obecnie na świecie jest ich ponad trzysta. Wyprzedzają nas duże firmy typu Maersk, Priline, Siemens Gamesa. Proszę państwa, to już nie jest tajemnica, że firmy te szykują się do wejścia na rynek polski. Dla nich rynek polski był atrakcyjny, dopóki w 2016 roku nie weszła ustawa odległościowa i nie zablokowała inwestycji na lądzie. Już wtedy byli gotowi tutaj wejść. Wstrzymali się, poczekali na rozwój wypadków. Dalej nie ma jeszcze nowelizacji ustawy, chociaż jest już zapowiadana, natomiast dla nich nowa branża offshore`owa z ogromnym potencjałem na polskim Bałtyku to jest argument bardzo konkretny za tym, żeby otworzyć ośrodki. I one powstaną za chwilę.

Byłam też członkiem grupy roboczej przy Ministerstwie Klimatu, która opisywała sektor szerokiej rozumianej energetyki wiatrowej. Super. Wszyscy w kółko rozmawialiśmy o polskim local content. Fajnie. Wszyscy jasno stwierdziliśmy, że ciężko będzie to proponować, ponieważ w tej chwili nie mamy takiego przemysłu, który mógłby produkować turbiny wiatrowe, nie mamy przede wszystkim know how. Zanim powstanie pierwsza fabryka, miną dziesięciolecia. Co możemy zrobić? Mamy świetnych techników. Mimo kryzysu w Polsce nasi ludzie, w ogóle Polacy w tej chwili to jest piąta nacja na świecie w energetyce wiatrowej. Piąta na świecie. Polacy są wszędzie. Są świetnymi fachowcami, są świetnie przeszkoleni, ale nie szkolą się w Polsce. To, co mogą robić w Polsce, to GWO, ale dla OPITO mają jeden ośrodek. Według nas to będzie za mało. Jeżeli mamy ambicje, a mamy duże ambicje, jest też zielone światło ze strony rządu, co bardzo cieszy, żeby w Polsce rozwinąć offshore, wind offshore, to będzie to za mało, dlatego że już brakuje ludzi na lądzie do pracy, a ci z lądu za chwilę przejdą na morze, kiedy się już to pojawi. Dalej będzie ich brakowało. Kto przyjedzie? Hiszpanie, Duńczycy, Niemcy, dlatego że tam mają przeszkolonych i doświadczonych ludzi. Przeszkoleni ludzie przyjadą do nas pracować. Myślę, że to jest naprawdę ostatni dzwonek, żeby wyprzedzić Maersk czy jakiekolwiek inne duże firmy, dla których inwestycja w nowy ośrodek offshore`owy w Polsce to jest jakiś duży wydatek, ale to nie jest być albo nie być. Natomiast dla takich polskich firm, jaką reprezentuję, to jest dużo. Oczywiście my także cały czas się rozwijamy, inwestujemy, ale naprawdę wprowadzenie standardu OPITO, który wymaga budowy basenu, symulatora, certyfikacji, to jest ogromna pożyczka.

Nie wiem, czy jest tutaj ktoś jeszcze z prywatnych lub niepublicznych przedsiębiorców. Nie wiem, czy ktokolwiek będzie w stanie to zrobić, ale mam naprawdę głębokie przekonanie, że bez wsparcia rządowego, bez pieniędzy publicznych, znowu będzie tak jak z wieloma innymi rzeczami. Damy się wyprzedzić firmom zagranicznym. Nie mamy dużo dziedzin, gdzie możemy być pierwsi. Tutaj możemy. Jeszcze ciągle jest szansa, dlatego że mamy instruktorów, mamy możliwości. Jako prywatny przedsiębiorca absolutnie nie widzę konkurencji, jeżeli chodzi o ośrodek szkolenia w Szczecinie. Wręcz przeciwnie, liczę na to, że będziemy współpracować i że nasze oferty po prostu będą się uzupełniać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana rektora magnificencję Wojciecha Ślączka.

Rektor Akademii Morskiej w Szczecinie dr hab. inż. kpt. ż. w. Wojciech Ślączka:

Panie przewodniczący, panie ministrze, dziękuję bardzo. W ekspresowym tempie spróbuję po kolei odnieść się do głosów panów posłów. Może najpierw odniosę się merytorycznie do głosu pana posła Płażyńskiego. Misja naszej uczelni, jak każdej innej publicznej, fokusuje się na trzech obszarach: na badaniach, na kształceniu i na trzecim bardzo ważnym obszarze, który wynika z konstytucji dla nauki, czyli na kształceniu ustawicznym. Dzisiaj mówimy nie o pierwszym obszarze, nie o badaniach, tylko o drugim, czyli o edukacji naszych obywateli, studentów oraz o edukacji naszych obywateli w ramach kształcenia ustawicznego.

Szanowni panowie, szanowni państwo, podam tutaj inny przykład. Mamy inny sektor, gdzie jako dwie uczelnie uczymy na poziomie zarządzania. Państwo doposażona nas w symulatory, mamy zakupiony potężny sprzęt. Tutaj nie ma dyskusji o tym, czy jesteśmy konkurencją czy nie. Praktycznie jesteśmy jedyni, uczymy, nikomu to nie przysparza problemów ze względu na to, że wszyscy nasi absolwenci pracują w owych ośrodkach. Praktycznie wszyscy, niezależnie czy z Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, czy z Akademii Morskiej w Szczecinie, praktycznie wszyscy nasi absolwenci są właścicielami owych firm.

Mówimy o szkoleniu bazowym, o szkoleniu dotyczącym bezpieczeństwa i różnych szkoleniach okołokompetencyjnych, które w ramach programu kształcenia chcemy dawać naszym studentom. Chcemy zrobić tak, żeby nasz student na wyjściu był studentem kompletnym, nie studentem – był tutaj taki głos – który kończy naszą uczelnię, a po to, żeby podjąć pracę np. w obszarze offshore, musi pojechać do Southampton, do Trondheim czy jakiegoś innego ośrodka prywatnego, dorobić ileś szkoleń i kiedy to wszystko razem się zsumuje, dopiero jest kompletny, gotowy do pracy. Ośrodek ten jest nam potrzebny po to, żeby na nowych kierunkach, szczególnie takich jak informatyka, mechatronika, mechanika – tutaj mówię o energetyce wiatrowej oraz utrzymaniu naszego ratownictwa – mieć kompletnych studentów. Kompletny student to taki, który idzie i jest konkurencyjny na rynku pracy. To jest nasza misja. W sumie mamy trzy misje jako obywatele. Są to zdrowie, szkolnictwo i cała infrastruktura, a po to, żeby ją utrzymać, musi być zdrowe i wyedukowane szkolnictwo. W związku z tym, jeżeli nie zadbamy o to, żeby nasz absolwent był kompletnie wykształcony za nasze publiczne pieniądze, to jest to pewnego rodzaju błąd na tym etapie edukacyjnym.

Któryś z posłów odniósł się do uwagi, do której ja też się odniosę, że przecież np. na uczelniach medycznych na każdym poziomie jest sektor prywatny i sektor publiczny, jeżeli mówimy o edukacji. Od przedszkola do innej uczelni, nawet do prywatnych uczelni medycznych, nie jest mi znany przypadek występowania przeciwko rozwijaniu uczelni publicznej z sektora prywatnego w innym środowisku, nie jest mi znany taki układ ani w przedszkolu, ani w szkole podstawowej, ani w liceum, itd. Nie widziałem takiego zdarzenia chociażby u mnie w mieście, w Szczecinie. Rozwijają się jedni, rozwijają się drudzy. Jeżeli ktoś wchodzi z działalnością gospodarczą tam, gdzie jest konkurencja, w cudzysłowie, konkurencja w sektorze publicznym, musi się z tym liczyć.

Generalnie patrząc na dalszy rozwój ośrodka, chciałbym jeszcze dodać jeden element. Nasz ośrodek nadal działa. Działa od iluś lat, praktycznie, odkąd istnieje szkoła. Wszystkie ośrodki, o których tutaj teraz mówimy, które działają w naszym otoczeniu gospodarczym, również działają. Potem poproszę, panie przewodniczący, o oddanie na chwilę głosu dla pani kwestor, dlatego że padło pytanie, jak naliczamy koszty. My nie jesteśmy konkurencyjni kosztowo. Niestety, to obywatel musi sobie wybrać, czy do nas przychodzi w ramach kształcenia ustawicznego czy nie. U nas generalnie wszystko jest drożej. Sam narzut ogólnoakademicki jest już takim kosztem, który nie występuje w żadnej innej działalności, ale nie jesteśmy fabryką śrubek, nie musimy produkować iluś tam kształconych. My musimy jak najlepiej kształcić studentów. Dla nas misją jest kształcenie stu-

dentów, a nie kształcenie i produkcja iluś tam tysięcy kursów bhp, itd., itd. My musimy mieć gdzie kształcić studentów, a dzisiaj nie mamy.

Od kiedy walczymy o ośrodek? Od 2011 roku. Wtedy powstał pierwszy projekt. Trzy razy były konsultacje. Ośrodek się degraduje. Czy mamy pieniądze własne na jego rewitalizację? Nie mamy. Zabiegamy o środki unijne. Zawsze możecie państwo to sprawdzić w trybie dostępu do informacji publicznej. Jesteśmy po korek zapełnieni projektami na poziomie naszego udziału własnego. Teraz kończymy Centrum Eksploatacji Obiektów Pływających, bardzo drogi dla nas projekt, gdzie był duży udział finansów publicznych właśnie w tej części, gdzie byłby Polski Ośrodek Szkoleniowy Ratownictwa Morskiego. W związku z tym budowana jest już wspólna infrastruktura dostępowa. Robimy to tak nadmiarowo, żeby kiedyś przyłączyć ów ośrodek. Mamy wiele projektów, czy to naukowych, czy to badawczych, czy to infrastrukturalnych, w których wykorzystujemy środki unijne.

Nie chcę się odnosić do konkurencji, ponieważ nie tędy droga, ale konkurencja o te środki też zabiega. Powiem, że sam byłem recenzentem wielu projektów ze środowiska gospodarczego. PARP, ZARR, nie wiem, różnego rodzaju banki powołują nas, żebyśmy się wypowiadali. Nigdy do głowy mi nie przyszło, żebym w ramach konkurencji komuś jakiegoś symulatora nie zrecenzował. To jest zrównoważony rozwój. Musimy pamiętać o zrównoważonym rozwoju. Teraz go nie ma. Jak my nie będziemy się rozwijać ze względu na to, że nie możemy kształcić studentów, to jaki produkt od nas będzie wychodzić? Co student na końcu dostaje? Chciałbym też powiedzieć, żebyście patrzyli państwo na zrównoważony rozwój wschód-zachód, a więc na to, żeby uczelnie równomiernie się nam rozwijały, w tym uczelnie morskie. Tam mamy uniwersytet, my zabiegamy teraz o politechnikę. Tam uniwersytet został wzmocniony między innymi projektem offshore`owym z Instytutu Morskiego, my aplikujemy o przedstawiony projekt. Jest to pewnego rodzaju droga do zrównoważonego rozwoju obu sektorów.

Jeżeli chodzi o liczbę szkolonych – padł tutaj też taki argument – nie jestem w stanie powiedzieć, ilu mamy szkolonych, dlatego że jeszcze raz mówię, to nie jest dla nas core business. Uczelni akademickiej nie utrzymamy z kursów, ale jest to nasza misja. Jeżeli obywatel, który u nas skończył studia, chce do nas wrócić albo wrócić do Gdyni, dlatego że uznaje nas za referencyjny ośrodek jako ośrodek kształcący na odpowiednim poziomie, ma prawo. Na pewno wtedy nie jesteśmy tańsi w szkoleniach. Proces kalkulacji kosztów pani kwestor może w 100% przedstawić. Nie ma możliwości – padł tutaj taki argument – że możemy cokolwiek dostosowywać. Łatwo nas sprawdzić. Sprawdza nas Najwyższa Izba Kontroli. Sprawdzają nas kontrole ministerialne. Rozliczamy się z każdej kalkulacji cenowej, żeby udowodnić, że ani złotówka z subwencji nie przechodzi do szkolenia ustawicznego, ani złotówka z kształcenia studentów II stopnia czy studentów w ramach studiów odpłatnych nie jest tzw. nieuzasadnionym zyskiem. Nawet ta ustawa nas dotyka, ale to jest uczelnia. To jest nasza misja. Tak powinno być. Po to płacimy podatki, żebyśmy mogli tak kształcić, tak się rozwijać, żeby nasz student, który idzie potem do państwa, idzie do tych z państwa, którzy tam się wypowiadali, idzie do ich ośrodków, jest tam nauczycielem, pracownikiem, instruktorem, był kompetentny. Mało tego, dzisiaj poziom zarządzania jest uczony praktycznie tylko w dwóch, trzech jednostkach w Polsce. Kiedy mówimy o oficerach, o kapitanach, to też jest po to. Tutaj nie ma tego problemu.

Jeżeli chodzi o to, co to za struktura, to uczelnię mamy tylko i wyłącznie publiczną. Nie mamy żadnych komercyjnych oddziałów. Budowany ośrodek wchodzi w strukturę uczelni, jest tak jak katedra, jest na poziomie wydziału, jest to ogólnouczelniana jednostka. Nie ma tutaj żadnych udziałów osób drugich, osób trzecich. Jest to byt wprost w strukturze organizacyjnej, który jest bytem dydaktycznym, który robi misję na poziomie pierwszym, drugim i trzecim, czyli robi naukę, robi edukację, robi kształcenie ustawiczne. Taką mam filozofię, tak postrzegam uczelnię. Jeszcze raz powtarzam, uczelnia to nie jest fabryka. Wydajemy pieniądze nie po to, żeby na kimś zarobić, tylko mamy coś dać młodym ludziom, którzy wybiorą naszą uczelnię. Pomimo niżu demograficznego mamy constans, a nawet wzrost, podczas gdy w innych uczelniach naszego regionu są duże spadki procentowe. Natomiast my cały czas oscylujemy na poziomie 3-3,5 tys.

Tak jest ciągle, pomimo niżu demograficznego, co oznacza, że zaufanie społeczne jest niesamowite. Czy warto inwestować w tych ludzi? Warto inwestować. W związku z tym taka jest moja ocena.

Padły też pytania dotyczące Kołobrzegu. Kołobrzeg został zbudowany w naszej uczelni już kilkanaście lat temu, myślę, że dziesięć czy dwanaście – nie mam teraz daty, ale to nieistotne – nie ze środków budżetowych, tylko ze środków unijnych, były jakieś głosy, że na poziomie 30 milionów złotych. Nie, było to na poziomie 14 milionów złotych. Ośrodek ten idealnie wpisuje się w tamtym rejonie w naszą trzecią misję. Bardzo dobrze funkcjonuje. Mało tego, otworzyliśmy go na szkoły średnie, uczy się tam Darłowo, uczy się tam Kołobrzeg. Uczniowie mają tam praktyki, korzystają z komory rozgorzeniowej, robią u nas wszelkie kursy dotyczące podstaw swojego marynarstwa. Trzeba pamiętać, że oni też są uznani na poziomie operacyjnym, nie muszą przejść na studia, mogą iść do pracy zawodowej po maturze. Jak człowiek dokona takiego wyboru, niech idzie, niech będzie kompletny, niech ma wszystko. Ośrodek ten jest wykorzystywany. Ośrodek w Kołobrzegu na dzień dzisiejszy jest naszą perełką, wizytówką, bardzo dobrze lokalnie się sprzedaje, i medialnie, i marketingowo. Jest też dla nas elementem, z którego pozyskujemy studentów. Trzeba pamiętać, że obszar walki, rywalizacji pomiędzy uczelniami też się pojawia.

Co jeszcze mogę dodać w odpowiedzi na pytania? Panie przewodniczący, jeżeli mógłbym, to poproszę panią w kwestii odnośnie do naliczania kosztów i kilku nowych kierunków kształcenia ad vocem tego, co padało tutaj ze strony pana dyrektora.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Bardzo proszę, tylko że już sporo czasu poświęciliśmy temu punktowi. Bardzo proszę o krótkie, zwięzłe wypowiedzi. Bardzo proszę.

Kwestor Akademii Morskiej w Szczecinie Dorota Kuźniar:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panowie posłowie, padło tutaj sformułowanie, że uczelnia wykorzystuje swoją specyfikę kalkulacji kosztów. Pan rektor już wspomniał, że nie ma takiej możliwości. Ktoś, kto doskonale albo dobrze zna zasady finansowania uczelni wyższych, wie, że uczelnia nie nalicza amortyzacji, ale kalkulując koszty, musi to uwzględnić. Nie ma takiej sytuacji, że przy kalkulacji kosztów związanych z realizacją jakichkolwiek zadań pomija się jakieś koszty związane z uczelnią, z funkcjonowaniem uczelni. Jeżeli uczelnia proponuje, oferuje swoje działania, swoje szkolenia na rynku, musi się to odbywać zgodnie ze wszelkimi zasadami, z zasadami zamówień publicznych, z zasadami finansowania zgodnymi z dyscypliną finansów publicznych.

Jeżeli chodzi o omawiany projekt, to projekt ten został skonstruowany, przeanalizowany pod kątem finansowym i ekonomicznym. Projekt został przeanalizowany zgodnie z tematami, które są związane z projektami. Wszystko zostało przeanalizowane, koszty, przychody, została zrobiona analiza, a więc nie można powiedzieć, że uczelnia jest w jakiś sposób narzucona i preferowana.

Jeden z rozmówców odniósł się do danych. Dane brane do projektu muszą być danymi opcjonalnymi i perspektywicznymi. Dlatego uczelnia cofa się do lat poprzednich, do dostępnych danych niezachwianych przez różne sytuacje nadzwyczajne. Dlatego w tych danych są te lata, które są wskazane, te lata, które są ogólnie dostępne, pozyskane. Analiza była pełna, łącznie z analizą ekonomiczną, finansową oraz społecznymi kosztami biznesu. Naprawdę projekt był bardzo dobrze przeanalizowany z uwzględnieniem kolejnych lat oraz aktualizowany.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan. Tak?

Dyrektor Centrum Szkoleniowego Akademii Morskiej w Szczecinie Kamil Kielek:

Tak. Szanowna Komisjo, dzień dobry. Jestem dyrektorem Centrum Szkoleniowego Akademii Morskiej w organizacji, jednostki, która będzie odpowiadać docelowo za kształcenie kursowe w Akademii Morskiej. Wypowiadam się też jako absolwent tej uczelni oraz oficer, który pracował na statkach oceanotechnicznych. Swoje kursy helikopterowe zrobiłem właśnie najpierw w Danii, potem w Szkocji. Kurs dynamicznego pozycjonowa-

nia zrobiłem już w Akademii Morskiej w Szczecinie, kurs akredytowany przez Nautical Institute.

Standardy i akredytacje to jest oparcie działania Akademii Morskiej. Ze swojej strony muszę powiedzieć, że konwencja STCW jest wymogiem działania Akademii Morskiej, do tego są komplementarne standardy OPITO offshore`owe czy GWO w branży wiatrowej. Nie ma ośrodka szkoleniowego, który wykształciłby tak kompleksowo. Chcemy ten system zmienić. To prawda, że Akademia Marynarki Wojennej posiada symulator wodowania helikoptera, natomiast jest on wykorzystywany do kształcenia studentów wojskowych. My chcemy pozyskać symulator dla kształcenia studentów cywilnych.

Padła też tutaj w dyskusji kwestia kursów NEBOSH. Jako Akademia Morska poprzez Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich rozpoczęliśmy już działania zmierzające ku wprowadzeniu tych kursów u nas wraz z partnerem komercyjnym, co pokazuje, że współpraca pomiędzy instytucjami niepublicznymi i publicznymi jest nie tylko możliwa, ale też potrzebna. Co więcej współpracujemy albo rozmawiamy z firmami z branży wiatrowej z województwa zachodniopomorskiego, które są zainteresowane współpracą, które widzą potencjał we współpracy z Akademią Morską. Ponadto liczymy na współpracę międzyuczelnianą, z Uniwersytetem Gdańskim, Akademią Marynarki Wojennej czy nawet Politechniką Rzeszowską czy Politechniką Warszawską, które kształcą studentów na kierunku pilotaż. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby coś dodać? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, wydaje mi się, że w sposób najbardziej wyważony mogę podejść do tematu, ponieważ jestem absolwentem Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, a posłem ze Szczecina. W związku z tym mam pełen obraz sytuacji, jeżeli chodzi o Pomorze Wschodnie i Zachodnie. Nie wyobrażam sobie, żeby można było stosować retorykę antagonizowania. Bardzo proszę pana posła Aziewicza, żeby nie wprowadzać aspektów, z którymi walczymy przecież od zawsze, żeby nie dzielić wybrzeża na lewe i prawe. Przecież wszystkie te wypowiedzi, panie pośle, świadczą o tym, że bezwzględnie mamy podział pomiędzy wybrzeżami.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Proszę o głos. Chciałbym się odnieść.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Dlatego też dla mnie byłoby rzeczą nie do pomyślenia, żebym starał się coś zablokować dla Pomorza Wschodniego, a już nie daj boże, dla uczelni. Jeżeli pan rektor Adam Weintrit, którego bardzo serdecznie pozdrawiam, złoży podobny wniosek, to zrobię wszystko, żeby ten wniosek również przeszedł. Mamy przecież ogromny projekt offshore`owy. Mieliśmy ogromną walkę, którą stoczyliśmy w ramach Instytutu Morskiego, który również był blokowany. Mówiono, że nie będzie konkurencji, rynek offshore`owy zostanie całkowicie rozbity, jeżeli instytut zostanie włączony do Akademii Morskiej w Gdyni. A dzięki temu podnieśliśmy, akademia podniosła swój status do uniwersytetu. Takie dążenia robimy również po stronie zachodniej. W związku z tym jest rzeczą oczywistą, że każdy projekt należy wspierać.

W ocenie pana prezesa przeraził mnie jeden argument. Mówił o tym, że już mamy ośrodek Akademii Marynarki Wojennej. Pewnie był on finansowany z Bundeswery albo był finansowany z prywatnych środków. Przecież to wszystko są fundusze państwowe, które służą właśnie temu, żeby podnosić możliwości szkoleniowe, podnosić możliwości rozwojowe naszej uczelni, a przede wszystkim temu, żeby podnosić, stworzyć atrakcyjność dla studentów. Mówi się na forum europejskim i światowym, że polskie uczelnie morskie, które mają kandydatów, które się rozwijają, które tworzą nowe kierunki, to jest po prostu fenomen. Nie ma już takich miejsc na świecie, może na świecie jeszcze są, ale w Europie nie ma już takich miejsc, które w tak energiczny sposób pracowałyby i podnosiły swoje możliwości.

I ostatni element, myślę, że niezwykle ważny, to jest to, co powiedział magnificencja, pan rektor Wojciech Ślączka. Przecież rozważaliśmy także to, że w uczelni będzie prywatny udział, ale pan rektor powiedział jednoznacznie, że ma być nauka, nie ma być biznesu, ma być nauka, rozwój nauki, podnoszenie możliwości. Jeżeli pojawi się prywatny pieniądz, rozpocznie się po prostu biznes i bezwzględna konkurencja. Dlatego też podstawowym celem jest właśnie nauka. Z drugiej strony, panie pośle, czy pan sobie wyobraża, że nagle pan poseł Marchewka będzie blokował pana projekt na wschodnim wybrzeżu, jeżeli pan będzie taki zgłaszał? Rzecz, która dzisiaj miała miejsce, jest po prostu niewyobrażalna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję. Panie pośle, krótko, dlatego że jeszcze magnificencja Weintrit prosił o głos.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Muszę się odnieść, dlatego że jednak zostałem wprost wymieniony. Gdyby pan minister słuchał mnie ze zrozumieniem, to nie mówiłby, że antagonizuję kogokolwiek z kimkolwiek, tylko zapamiętałby, że mówiłem o zasadzie subsydiarności i że jestem przeciwny centralizacji. Jeżeli pan minister chce uniknąć napięcia pomiędzy regionami – padły tutaj takie sugestie, aczkolwiek nie z mojej strony – to moja propozycja jest bardzo konkretna. Krajowa Izba Gospodarki Morskiej złożyła bardzo konkretne, szczegółowe, niepolityczne uwagi do waszego dokumentu. Odnieście się do nich na piśmie, przedstawcie informację do wiadomości członków Komisji, opinii publicznej, dlatego że tam są pewne konkrety.

Jeżeli chodzi o dyskusję, która się tutaj toczyła w kontekście potencjalnych porozumień ograniczających konkurencję, to jeżeli są w tej materii wątpliwości, mamy państwowy organ, jakim jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Niech się wypowie w tej materii. O ile dobrze zrozumiałem pan Michnala, pan Michnal miał raczej na myśli możliwość tzw. krosubsydiowania czy ukrytego subsydiowania, czyli wykorzystywania środków przeznaczonych na działalność publiczną do wspierania działalności prowadzonej na konkurencyjnych rynkach, ale myślę, że to gremium, co zresztą pokazała dyskusja, nie jest kompletne, żeby w tej materii się wypowiadać. A więc bardzo proszę, żeby pan minister szanował słowa, które wypowiada. Bardzo proszę w takim razie o przygotowanie wspomnianego dokumentu. Są to bardzo konkretne uwagi. Proszę się do tych uwag odnieść. Być może na posiedzeniu Komisji do tego wrócimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję. Magnificencja Adam Weintrit. Rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni.

Rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni prof. dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit:

Panie przewodniczący, co prawda nie zabiegałem o głos, zostałem wywołany, ale z przyjemnością podzielę się z państwem swoimi spostrzeżeniami. Przede wszystkim dziękuję za zaproszenie. Po raz pierwszy uczestniczę w posiedzeniu Komisji. Bardzo mnie cieszy, że aż tylu posłów zabiera głos w sprawie szkolnictwa morskiego.

Proszę państwa, na co zwrócił już uwagę pan minister, szkolnictwo morskie w Polsce kwitnie, co jest fenomenem w skali światowej. Jeżeli chodzi o rankingi uczelni morskich na świecie, zarówno uczelnia szczecińska, jak i uczelnia gdyńska stanowią samą czołówkę. Dzisiaj mamy olimpiadę. Gdybym porównał to do skoków narciarskich, to jesteśmy Stochami, Kubacki czy Żyłami w sensie światowym.

Proszę państwa, mimo tego że szkolnictwo kwitnie, trzeba ten kwiatek podlewać. Technologie się starzeją, symulatory, które mamy, też wymagają co chwilę jakieś aktualizacji. Dlatego nie jesteśmy przeciwni temu, żeby uczelnia szczecińska również się rozwijała. W ten sposób w Polsce rozwija się szkolnictwo morskie, które obchodziło niedawno stulecie. Najpierw byliśmy szkołami morskimi o statusie szkół średnich, potem byliśmy państwowymi szkołami morskimi, potem wyższymi szkołami morskimi, wreszcie akademiami morskimi. Wymagało to wielkiego wysiłku kilku pokoleń naszych specjalistów. Kilka lat temu zrobiliśmy kolejny krok, zostaliśmy uniwersytetem gdyńskim. Dzisiaj z wielką satysfakcją kibicujemy Szczecinowi, żeby stał się politechniką szczecińską. To nas cieszy, ale rozumiem również argumenty, które padają z sektora prywatnego czy

z uczelni niepublicznych. Do tej pory w naszym kraju była koegzystencja czy partnerstwo, nie wchodziliśmy sobie w paradę, właściwie się uzupełnialiśmy.

Dzisiaj w Unii Europejskiej, co też już było podkreślane, najwięcej oficerów, którzy pływają na statkach, są to Polacy. Nie możemy tego popsuć. Każdy krok w kierunku rozwoju szkolnictwa witam z dużą satysfakcją. My mamy inne problemy. W tej chwili budujemy centrum offshore w Gdańsku, szukamy rozwiązań odnośnie do następcy Daru Młodzieży. Być może zwrócimy się w niedługim czasie do państwa o wsparcie w tym zakresie. Natomiast w tym temacie należałoby po prostu zachować rozwagę, żeby nie popsuć tego, co już istnieje, a jednocześnie wprowadzić duży element pozytywny.

Z bardzo dużą satysfakcją przyjąłem słowa ministra, który mówił o naszej uczelni jako nasz absolwent, że czeka też na nasze inicjatywy w tym zakresie. Owszem mamy takie pomysły. Proszę państwa, już za dwa dni u nas, w Gdyni, 10 lutego – jest to znamienna data, dlatego że są to zaślubiny Polski z morzem – odbędzie się duża konferencja poświęcona Fit For 55, której gospodarzem jest Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Rozwoju i Technologii i Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Będziemy rozmawiać o przyszłości, o szkoleniach, o nowych technologiach. Proszę państwa, w Gdyni kierunek technologie offshore`owe na Wydziale Nawigacyjnym mieliśmy już w 2010 roku. Trzynaście lat temu już rozwijaliśmy ten kierunek. W tym samym czasie, jak się dowiedziałem dzisiaj, uczelnia szczecińska miała pomysł odnośnie do ratownictwa morskiego. Myślę, że do tej pory to nie spotkało się z aprobatą społeczeństwa, ponieważ właśnie tam były naciski na to, że ma to być ogólnopolski, polski ośrodek, do którego mieliby podążać studenci z całego kraju. Dzisiaj słyszymy nieco inną retorykę, że ma to być dla przede wszystkim dla studentów, absolwentów uczelni szczecińskiej. To nas cieszy, ponieważ my mamy takie ośrodki, które spełniają wymagania międzynarodowej konwencji STCW, które są uznane przez ministerstwo. Myślę, że w tym kierunku będziemy podążali. A zatem my nie jesteśmy przeciwni, kibicujemy pozytywnie. Nie chciałbym natomiast, żeby jakiekolwiek ośrodki szkoleniowe czy szkoły morskie, licea morskie poniosły z tego powodu jakieś straty.

Myślę, że to, o czym mówił poseł Aziewicz, żeby się ustosunkować do tych uwag, które ja też znam, które przedstawiła Krajowa Izba Gospodarki Morskiej, byłoby rozsądne, ale proszę państwa, na tym posiedzeniu Komisji powinniśmy myśleć, jak nie popsuć tego, co wypracowaliśmy przez sto lat, a nie skakać sobie do gardeł. Chyba nie o to nam wszystkim chodzi. We wszystkich państwa wypowiedziach słyszałem dużą troskę o to, co robimy, a myślę, że idziemy w dobrym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Magnificencjo, do głosu wywołał pana pan Cezary Łuczywek, więc jemu niech pan podziękuje. To nie była moja inicjatywa. Czy pan przewodniczący Marchewka chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Podsumowując dyskusję, która była merytoryczna, dlatego że argumenty zostały przedstawione w sposób bardzo rzeczowy zarówno przez magnificencję rektora, jak i przez osoby, które zabierały głos, chciałbym zwrócić uwagę, że tutaj nikomu nie zależy na jakimkolwiek antagonizowaniu. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że jest to kwestia dobra tych instytucji, o które powinniśmy dbać, o których dobre funkcjonowanie powinniśmy zabiegać.

Z informacji, które zostały przedstawione przez pana rektora, przez panią kwestor, przez pana dyrektora, jasno wynika, że działania te mają przede wszystkim pomóc w budowie profesjonalnej kadry, która będzie służyć gospodarce morskiej. To jest główny cel, jedyny cel, nie żaden cel zarobkowy, żeby wobec kogokolwiek budować konkurencję. Chodzi o to, żeby wzmacniać, zwiększać poziom szkolenia, jakość kształcenia. Tutaj chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby uczelnia, która aspiruje, żeby mieć jak najwięcej studentów i kształcić profesjonalne kadry, miała do tego odpowiednie możliwości, żeby przekazywać wiedzę i po prostu szkolić fachowców, tym bardziej że ten ośrodek, który obecnie funkcjonuje, ulega tak jak pan rektor powiedział, degradacji. Potrzebne tam są inwestycje niezbędne do tego, żeby w sposób odpowiedni przygotować kadry, tym bardziej że nowy kierunek będzie temu służył.

Po wysłuchaniu opinii państwa, którzy biorą udział zdalnie w dyskusji, jak też rektora Uniwersytetu Morskiego sam jestem przekonany, jak też jasno usłyszałem słowa: „to oczywiście jest dla studentów, my mamy takie ośrodki, kibicujemy pozytywnie". Przecież to padło jasno podczas tej dyskusji. Uważam, że naszą rolą powinno być przede wszystkim wspieranie takich inwestycji, a jeżeli będzie możliwość, żeby wspierać inne inwestycje, które są realizowane na terenie województwa pomorskiego czy w Trójmieście, też będziemy to robić. Powinniśmy tutaj o takie kwestie zabiegać.

Dlatego pozwólcie państwo, że po zapoznaniu się z tymi argumentami, które zostały przedstawione przez pana rektora, które moim zdaniem zostały bardzo rzeczowo przedstawione, rozwiewały wszystkie wątpliwości, zaproponuję, żebyśmy dzisiaj jako Komisja po wysłuchaniu tego wszystkiego, dlatego że oczywiście proces będzie trwał, pan minister powiedział, że to dopiero zostanie przedstawione Radzie Ministrów... Uważam zatem, że głos w dyskusji również naszej Komisji byłby sensowny. Nie chciałbym, żebyśmy przyjmowali jakikolwiek dezyderat, ale może jako Komisja przyjmiemy po prostu stanowisko, że pozytywnie opiniujemy projekt realizacji przedstawionej inwestycji.

Składam wniosek formalny o następującej treści: „Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej po zapoznaniu się w dniu 8 lutego 2022 roku z informacjami dotyczącymi programu wieloletniego «Budowa Polskiego Ośrodka Szkoleniowego Ratownictwa Morskiego w Szczecinie» pozytywnie opiniuje projekt realizacji przedstawionej inwestycji". To wszystko, co chciałbym zaproponować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Aziewicz.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Mam wniosek przeciwny. W ramach ostatniej wypowiedzi podkreśliłem to, że konkretne argumenty przedstawione przez pana Michnala z Krajowej Izby Gospodarki Morskiej nie spotkały się z odpowiedzią. Zwróciłem się do pana ministra – pan minister nie protestował – o udzielenie pisemnej odpowiedzi na piśmie, o ustosunkowanie się do tych argumentów. Moja propozycja jest taka, żeby Komisja wróciła do tego głosowania wtedy, kiedy zapozna się ze stosowną informacją pana ministra Gróbarczyka.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Łącki. Bardzo proszę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Po wysłuchaniu wyjaśnień pana rektora oraz pana ministra, szczególnie jeżeli chodzi o ośrodek w Kołobrzegu, o który pytałem, po wysłuchaniu wypowiedzi zdalnie pani Frank, która wypowiadała się w imieniu przedsiębiorców, że nie widzi żadnego powodu, żeby taki ośrodek miał nie powstać w Szczecinie, opowiadam się za tym.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Jestem absolutnie za tym, żeby dzisiaj to głosować. Jednak jest to procedura, która jeszcze będzie trwała, tak więc pan poseł Aziewicz będzie miał jeszcze dziesiątki okazji do tego, żeby rozwiewać jakieś swoje wątpliwości. Nie ma żadnego problemu. Pewnie pan minister na to wszystko odpowie. Natomiast uważam, że dzisiaj powinniśmy pozytywnie to zaopiniować po to, żeby ten proces już teraz szybko ruszył.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Wobec dyskusji proponuję konkluzję, że Komisja pozytywnie opiniuje program wieloletni „Budowa Polskiego Ośrodka Szkoleniowego Ratownictwa Morskiego w Szczecinie". Proponuje taką konkluzję przegłosować.

Kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii? Chwileczkę, musimy przygotować maszynę do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o policzenie. Wydrukujcie.

Za było 8 posłów, wstrzymało się 2, przeciw nie było.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Przeciw 2 posłów.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

A tak, za było 8 posłów, 2 przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

W związku z tym Komisja pozytywnie opiniuje program wieloletni „Budowa Polskiego Ośrodka Szkoleniowego Ratownictwa Morskiego w Szczecinie".

Zamykam dyskusję oraz punkt drugi.

Przechodzimy do punktu pierwszego, czyli rozpatrzenia informacji na temat szkoleń w branży morskiej z uwzględnieniem sektora prywatnego. Panie ministrze, bardzo proszę. Mamy jeszcze cztery godziny, tak że proszę się nie spieszyć.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Skracając wypowiedź poproszę o przedstawienie tematu przez pana dyrektora Janusza Karpa, który właśnie czeka na burcie na jego omówienie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie dyrektorze, start.

Dyrektor Departamentu Edukacji Morskiej MI Janusz Karp:

Pięknie dziękuję. Przepraszam za głos, ale mam zapalenie zatok. Przechodząc do meritum, chciałbym podkreślić, że minister właściwy do spraw gospodarki morskiej sprawuje nadzór w zakresie szkolenia marynarzy nad morskimi jednostkami edukacyjnymi. Mamy cztery typy takich jednostek. Są to wyższe uczelnie morskie. Aktualnie naukę w tym fachu pobiera 2,5 tys. studentów. Mamy też średnie technika morskie, gdzie uczy się w tym zawodzie 1400 uczniów. Są wreszcie policealne szkoły morskie. Nawet przedstawiciel takiej szkoły jest na posiedzeniu. Mówię o panu prezesie Michnalu. Poza jego szkołą są jeszcze dwie. W tych szkołach uczy się aktualnie 256 uczniów. Wreszcie mamy morskie jednostki edukacyjne typu D, które nie są szkołami ani uczelniami, ale które także prowadzą szkolenia zgodnie z normami konwencji STCW. Tam nie liczymy osób, dlatego że tam nie ma studentów, tam nie ma uczniów, ale przez ostatnie dwa lata kursów zostało przeprowadzonych ponad 72 tys.

Co jest istotne? Istotne jest to, że jak wiadomo, żyjemy w okresie epidemii, ale w okresie tym – odnoszę to także i do ubiegłego roku – nie było żadnych zakłóceń co do certyfikowania morskich jednostek edukacyjnych. Pan minister terminowo wydał każde uznanie, które jest konieczne do tego, żeby dany podmiot dalej mógł kształcić, co również wymaga podkreślenia. Odnoszę to do Centralnej Morskiej Komisji Egzaminacyjnej, gdzie obecnie, jak widzę w monitorze, jest pan przewodniczący Bidziński. Także egzaminy odbywały się bez większych zakłóceń. Dlatego też to, co jest istotne, to nie tylko wysoki poziom kształcenia, ale też wysoka odporność na sytuacje kryzysowe. Jest to zasługą właśnie morskich jednostek edukacyjnych. Jeżeli są jakieś większe pytania, oczywiście służę pomocą. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. A z zaproszonych gości? Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Michnal.

Przewodniczący Rady Krajowej Izby Gospodarki Morskiej Pomorskiego Oddziału Regionalnego Krzysztof Michnal:

Krzysztof Michnal.

Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w dokumencie znowu stosuje się podział na jednostki prywatne. W ogóle w tytule mamy „z uwzględnieniem sektora prywatnego". Szanowni państwo, czas najwyższy z tym skończyć. Znowu nie szanujemy tzw. prywaciarzy; kiedyś nazywano ich badylarzami. Skąd właśnie taka tendencja? Poprzednio też mówiono o prywatnych. Są po prostu jednostki publiczne i niepubliczne. Tak jest w dokumentach, ustawach o systemie edukacji i oświaty. Oczywiście wszystkie podmioty powinny być sobie równe. Stąd też właśnie mówienie, że oni są pry-

watni, uważam za totalnie nie na miejscu. Zgodnie z polskim prawem i konstytucją wobec prawa wszystkie jednostki są równe.

Dobrze, ciąg dalszy. Jednostki edukacyjne są podzielone. Morskie jednostki typu D mamy tutaj jako akademickie i znowu prywatne. Szanowni państwo, nie bardzo wiem, co to są akademickie. Troszkę już mówiłem na ten temat, ale w tym momencie: czym w takim wypadku jest Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce? Jest to ośrodek akademicki czy prywatny? Nie, jest akademicki.

Strona 3, tabele, jeżeli chodzi o szkoły średnie. Ku mojemu zdziwieniu jest tam następująca pozycja. Mianowicie pewne szkoły szkolą w systemie szkolnym i kursowym lub szkoły szkolą wyłącznie w systemie kursowym. Ktoś, kto szkoli w systemie kursowym, jest morską jednostką edukacyjną typu D. Mam więc pytanie: kogo oni szkolą, jak są scertyfikowani, kto za te kursy płaci, zwłaszcza jeżeli szkoła kształci wyłącznie w systemie kursowym. Nie jestem w stanie tego zrozumieć.

Jeżeli chodzi o szkoły policealne, jest tam krótki opis reformy edukacji w Polsce w 2019 roku, kiedy zlikwidowano szkoły niepubliczne bez uprawnień szkół publicznych. Zlikwidowano też właśnie policealne szkoły morskie. Pozwolono nam kształcić na podstawie podstawy programowej zatwierdzonej przez ministra edukacji, czyli szypra 2 klasy. Szanowni państwo, z oficera żeglugi międzynarodowej nagle musimy zejść do szypra 2 klasy. Totalny absurd. Jesteśmy jednostkami niepublicznymi, sami się utrzymujemy, nie potrzebujemy żadnej subwencji. Nagle przestajemy istnieć. Wyznaczono nam rok, kiedy mamy zamknąć swoje szkoły. Notabene jest to na zasadzie: wyznaczamy wam datę. A co zrobić z uczniami, którzy nie zaliczyli semestru? Po przekroczeniu wyznaczonej daty nie bardzo wiadomo.

Jeżeli chodzi o całą reformę edukacji, z przykrością mówię, że nie byliśmy powiadomieni, że ona się dzieje, że może nas zlikwidować. Łaskawie pozwolono nam, żebyśmy mogli kształcić dodatkowo oficerów pokładowych i oficerów mechaników w ramach szkoły, technikum na podstawie technika nawigatora, czyli szypra 2 klasy albo oficera mechanika żeglugi krajowej. To jest przepaść, jeżeli chodzi o oficera mechanika żeglugi międzynarodowej.

Cóż, mamy przepisy dokładnie dla szkół średnich, i to publicznych. Mamy z tym bardzo dużo kłopotów, zwłaszcza w czasie covidowym. Przychodzą do nas zarządzenia, że minister edukacji np. zamyka szkoły albo wprowadza nauczanie zdalne. Kiedyś udało mi się zadzwonić do ministra Piątka, dlatego że akurat nie miał audycji w telewizji. Pytam się: „ale co z ośrodkami kształcenia ustawicznego, co mamy robić?". Zamknąć. Ale chodzi o dokumenty, które są odnawiane, są to awanse zawodowe, potem egzaminy. Komisja egzaminacyjna też była totalnie zamknięta. Pan minister Piątek powiedział: „proszę do mnie napisać". Oczywiście napisałem, ale szanowni państwo, listy przez rozdzielnik trafiają znacznie niżej. Nikt tą problematyką się nie zajął.

Największym problemem jest dla nas dotrzymanie przepisów, a zobowiązaliśmy się do tego, odnośnie do szkolenia praktycznego. Mamy szkolić praktycznie zawierając umowy z przyszłym pracodawcą. Szanowni państwo, żaden armator zagraniczny nie wyrazi zgody na to, żebyśmy z nim zawierali umowę o szkoleniu. On zawiera umowę z praktykantem. Nawet polski armator pracuje pod obcymi banderami. Szanowni państwo, tam obowiązuje prawo pracy bandery. To jest dla nas największy problem. Umowa musi być zawarta na podstawie polskiego Kodeksu pracy. Znowu żaden zagraniczny armator nie zawrze z nami umowy na podstawie polskiego Kodeksu pracy.

Jeżeli chodzi o ośrodki szkoleniowe typu D, działają one w oparciu o dwie ustawy, jedną o szkolnictwie, o systemie oświaty, drugą oczywiście o uczelniach wyższych. Szanowni państwo, w tym momencie jest potężna różnica. Jeżeli Akademia Morska w Szczecinie ma w swoich strukturach komercyjny ośrodek szkoleniowy, to podlega on rektorowi w zakresie decyzji, czy można nauczać zdalnie czy nie można. Natomiast szkoły średnie policealne i ośrodki kształcenia ustawicznego podlegają ministrowi edukacji. To on w tym momencie nas zamyka albo pozwala nam działać. Kiedy pozwala nam działać w pełni, to w tym momencie rektor akademii może mówić: „ale możemy nauczać zdalnie". Tak, akademia może nauczać zdalnie, natomiast my w tym momencie nie możemy nauczać zdalnie. A więc jest to totalna różnica. Są to koszty. Dużo potencjalnych słucha-

czy chętnie przyszłoby, jeżeli chodzi o nauczanie teoretyczne, czyli o wykłady. Chętnie robiłoby to zdalnie. Robiliśmy to w momencie, kiedy nasz minister kazał nam nauczać zdalnie.

Szanowni państwo, w tej chwili mam tego rodzaju historię, że zdalnie prowadzimy wykłady. Ośrodki kształcenia ustawicznego mogą pracować szesnaście godzin w tygodniu, jeżeli chodzi o zajęcia praktyczne. Natomiast szkoła policealna nie ma takich ograniczeń. Trudno nam to było zrozumieć. Tutaj dziękuję panu dyrektorowi za wyjaśnienie. Faktycznie to jest kwestia tego, że jedne szkolą na podstawie programów ramowych, a drugie kształcą na podstawie podstawy programowej ministra. W tym jest różnica. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za wyjaśnienia. Oczywiście to stawia nas w zupełnie innej sytuacji, jeżeli chodzi o rynek i konkurencję.

Ostatnia, nie, przedostatnia rzecz. Tabela na stronie 8 nie posiada wiersza nagłówkowego. Podane dane są dla nas totalnie nieczytelne. Nie bardzo wiadomo, o co chodzi. Wracam jeszcze raz do spraw podległości. Szanowny panie dyrektorze, szanowni państwo posłowie, mianowicie jest czas covidowy, mamy zamknięcia lub niezamknięcia. Rozporządzenie Rady Ministrów określa, że w zakresie transportu morskiego znosi się ograniczenia, jeżeli chodzi o szkolenia, kursy, egzaminowanie, zrównuje się nas z takim zawodami jak piloci, kolejarze, kierowcy, mnóstwo zawodów prawniczych, lekarze, pomoc medyczna, itd., itd. Jest podana cała lista. Teraz dodano do tejże listy szczegółowe historie, np. że zwalnia się z restrykcyjnych wymogów również kursy w zakresie łączności morskiej, aczkolwiek wystarczyło, że zwalnia się je w transporcie morskim. Z przykrością stwierdzam, że minister edukacji nie widzi rozporządzenia Rady Ministrów i wydaje swoje rozporządzenia, które są niezgodne. Nie bardzo wiemy, których mamy słuchać. To wszystkie uwagi do tego dokumentu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść?

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Dziękuję. Panie przewodniczący, część uwag jest kierowana do ministra edukacji. Proponuję, że odpowiedzi na te wszystkie pytania udzielimy w formie pisemnej. My zarządzamy tylko kilkoma, dwoma uczelniami oraz dwoma technikami w tym zakresie. W tym zakresie mamy swoją jurysdykcję. Jeżeli możemy się odnieść pisemnie, to będę wdzięczny.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję w tym punkcie. Wobec niewniesienia wniosku o odrzucenie uważam informację za przyjętą.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego. Jest to rozpatrzenie informacji na temat szkoleń i kwalifikacji członków załóg statków żeglugi śródlądowej. Bardzo proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Poproszę również pana dyrektora o przedstawienie informacji.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Pan dyrektor Karp. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MI Janusz Karp:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zaakcentować to, że w Polsce istnieją trzy technika żeglugi śródlądowej, co nie oznacza, że zawód ten nie jest albo nie był w niedalekiej przeszłości kształcony także w innych morskich jednostkach edukacyjnych. Największym technikum żeglugi śródlądowej pozostaje technikum w Nakle nad Notecią, gdzie na dzień dzisiejszy uczy się 137 adeptów. Drugim co do wielkości technikum żeglugi śródlądowej jest technikum w Kędzierzynie Koźlu. Tam naukę pobiera 120 uczniów. Wreszcie mamy Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, gdzie na dzień dzisiejszy uczy się 67 przyszłych marynarzy żeglugi śródlądowej.

To, co leży w gestii departamentu, to to, co pragnę podkreślić, iż zawód ten powinien być uznawany przez konwencję STCW. Tak samo dwa technika z trzech wymienionych muszą posiadać uznanie, jeżeli chcą, żeby dyplomy posiadały znaczenie w wymiarze

międzynarodowym. Odwołam się też tutaj do pewnego zdarzenia, które miało miejsce w ubiegłym tygodniu. Mianowicie w Nakle nad Notecią przebywał minister infrastruktury, pan Andrzej Adamczyk. Przebywał tam z tego powodu, że rada rodziców największego technikum życzy sobie, żeby szkoła znalazła się we właściwości ministra do spraw żeglugi śródlądowej jako organu prowadzącego. Odbyła się także wspólna sesja z radnymi powiatu. Był również pan burmistrz miasta. Z dużym entuzjazmem pomysł ten będzie realizowany w przyszłości. Nie widać tam spadków co do liczby osób, które są chętne kształcić się w tym zawodzie, nawet jeżeli bardziej atrakcyjną pracę mogą znaleźć za granicą, co jak rozmawiałem z uczniami, również nie jest powszechne.

Kolejna rzecz to jest wcielanie w życie dyrektywy 2017/2397 w sprawie uznawania świadectw certyfikacji marynarzy. O co tutaj chodzi? Chodzi tutaj o to, że zawód marynarz żeglugi śródlądowej, zgodnie z wymogami europejskimi, będzie posiadał specjalizacje. Specjalizacje te będą wdrażane poprzez ustawę o żegludze śródlądowej. Proces ten już się rozpoczął, ustawa jest w fazie konsultacji wewnętrznych, międzyresortowych. Bardziej kompetentny byłby tutaj przedstawiciel Departamentu Żeglugi Śródlądowej. W każdym razie zmiany w tym obszarze kształcenia także powoli postępują. Jak sądzę, one też będą szły w dobrym kierunku. Jeżeli są jakieś pytania w moim zakresie, oczywiście chętnie odpowiem, o ile nie mogę nawiązać do poprzedniej wypowiedzi, ale to już na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos? Czy ktoś z zaproszonych gości zgłasza się do głosu? Zamykam dyskusję.

Informuję, że wobec niezłożenia wniosku o odrzucenie informacji, informacja została przyjęta.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Dziękuję za udział panu ministrowi, magnificencjom i wszystkim zaproszonym gościom. Dziękuję bardzo.